

KS. EDWARD WALEWANDER – LUBLIN

[Recenzja]: Wasilij Chaniewicz, *Kościół katolicki na Syberii Zachodniej w XIX i początkach XX wieku (szkice historyczne, materiały, dokumenty)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2017, wersja językowa polska i rosyjska, indeksy nazwisk i nazw miejscowych, ss. 664.

Pisząc o Kościele katolickim na Syberii – zwłaszcza obrządku łacińskiego – najczęściej jego dzieje i losy widzi się prawie wyłącznie pod kątem polityki wyznaniowej, najpierw caratu, a później władzy sowieckiej. Dopiero po upadku Związku Sowieckiego (1991 r.) można w pełni weryfikować sądy naukowe i publicystyczne ze źródłami archiwalnymi, pochodzącymi z archiwów rosyjskich. Coraz częściej wykorzystuje się dzisiaj w badaniach naukowych również prasę jako dobre źródło wiedzy historycznej. Właśnie takie korzyści wnosi recenzowana rozprawa.

Struktura pracy jest bardzo logiczna. Autor analizuje położenie Kościoła na Syberii Zachodniej pod berłem carów (por. s. 55-71). Przedstawia też próby organizacji podstawowych struktur kościelnych na tym terenie. Omawia stosunek prawosławia do katolicyzmu. Drobiazgową uwagę skupia przede wszystkim na życiu religijnym Kościoła na omawianym terenie. W badaniach uwzględnia ludność, moralność wiernych, strukturę parafialną, problemy duszpasterskie, budownictwo sakralne (s. 95-103), dobroczynność (s. 175-197).

W rozprawie pojawia się problem relacji upaństwowionego prawosławia z Kościołem katolickim, którego wpływ na terenie Rosji również dzisiaj rośnie. Kościół rzymskokatolicki obrządku łacińskiego miał w Rosji dość długą tradycję. Był to jednak i pozostał w badanym okresie, a nawet jest jeszcze dzisiaj „Kościół polski” w dziedzinie tradycji religijnej, a nierzadko także języka (por. np. s. 191-197).

Z olbrzymiego materiału źródłowego Autor wydobył i właściwie uporządkował to, co najistotniejsze dla tematu. Wyciągnął ważne wnioski. Do pracy Wasilija Chaniewicza powinien sięgnąć dziś każdy, kto zabiera głos na temat Kościoła na Syberii. Ukazane są w niej zarówno korzenie działalności kościelnej, jak też jej trudne owocowanie. Analizując przeszłość, Autor daje w swojej książce właściwy klucz do zrozumienia terażniejszości.

Praca jest napisana zwięźle, logicznie. Badając dzieje Kościoła na Syberii Zachodniej W. Chaniewicz odsłania korzenie własnej rodziny. Rzadko można powiedzieć, że praca naukowa napisana jest *con amore*. Recenzowana tu rozprawa ma w sobie wiele miłości. Czytelnik ją wyczuwa. Imponuje od początku obfitość informacji.

Wydobycie tak wielu faktów i uporządkowanie ich w logiczny układ tematyczny oraz staranne metodologicznie i językowo przedstawienie, a także zawarte w pracy wnioski oraz uogólnienia stanowią jej ogromnie ważką wartość poznawczą. Również pod tym względem jest to zasługa Autora, a zwłaszcza redaktorów dzieła.

W dziedzinie badań nad dziejami Kościoła katolickiego na Syberii Zachodniej w wieku XIX i na początku XX stulecia rozprawa W. Chaniewicza ze względu na bogatą dokumentację wskazującą na liczne źródła szczegółowe, dotąd nie wykorzystane w badaniach naukowych, pełni rolę swoistego przewodnika.

Jest także swoistym wyrazem hołdu złożonego polskim zesłańcom. Ocala od zapomnienia ich ciężkie losy. Wart podkreślenia jest również fakt, że jest ona ilustrowana. Tabele zawierają wiele danych liczbowych, które ubogacają wartość poznawczą, i ułatwiają wyciągać wnioski z tej bardzo potrzebnej rozprawy.

Praca jako całość – uwzględniając właściwą jej konstrukcję, logikę i jasność wywodu, a także warstwę językową – została skomponowana i zrealizowana wzorowo. Doskonale odzwierciedla i przybliża czytelnikowi obecność Polaków na Syberii Zachodniej na tle historii tego kraju. Klasyfikuje się jako znakomita pośród wydanych ostatnio pozycji dotyczących problematyki podjętej w rozprawie.